Kongres w Warszawie ogłasza światu pokojową wolę narodów!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1950 ROKU 323

MANIFEST
do narodów świata
II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wzywa do położenia kresu wojnom i agresji

Wojna grozi ludzkości — dzieciom kobietom, mężczyznom!

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie.

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, **aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.**

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że **ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość.**

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest waszą własną najżywotniejszą sprawą. Wiedzcie, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się wyciągają ku wam dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!

Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagajmy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć!

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych parlamentów, naszym rządom i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

Kongres Pokoju zakończył obrady

OBRADY II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dobiegają końca. Przez megafony padają nazwiska kandydatów zgłoszonych przez sekretariat i biuro prezydialne Kongresu do Światowej Rady Pokoju.

Afryka, Albania, Alger — burzą długo niemilknących oklasków witają delegaci każde nazwisko — gorąco witają kandydatury tak zasłużonych bojowników o pokój, jak: d'Arboussier, Seghers, Neruda.

Gdy rozpoczynał się Kongres, dla wielu delegatów nazwisko Kuo Mo-żo — wicepremiera rządu Chin Ludowych, było nieznane, nie umieli go powtórzyć — dziś cała sala skanduje Kuo Mo-żo i wiwatuje na cześć drobnego pana w okularach, który pozyskał sobie ogromną sympatię i szacunek wszystkich obrońców pokoju.

„Paul Robeson"... oklaski przemieniają się w potężny grzmot. Pełna temperamentu młodzież na znak aprobaty wybija rękami takt o stoły, krzesła. Błyskają reflektory, wszyscy zdjęli słuchawki, wspinają się na palce, wołają...

Kandydatura profesora Joliot-Curie i jego żony wywołuje wielki entuzjazm — delegacja francuska naprędce fabrykuje confetti — lecą w górę kolorowe papierki, już i inne delegacje poszły za ich przykładem — w powietrzu nad całą potężną salą Kongresu wirują białe, różowe, zielone confetti. Ktoś intonuje Marsyliankę...

Niech żyje, vive, es lebe...

Jedno po drugim padają nazwiska, sala huczy...

Dziekan Canterbury, burmistrz Ankony Terraci, gen. Jara, profesor Dembowski..., przedstawiciele ZSRR, — któż nie zna Fadiejewa, Tichonowa, Erenburga... to też na dźwięk ich nazwisk — na dźwięk nazwisk ludzi, którzy cały swój wielki talent, całą swą działalność oddali na służbę ludzkości, na służbę pokoju — wyciągają się ręce, powiewają wielobarwne chustki pokoju, przedstawiciele Tunisu podrzucają czerwone fezy, Chińczycy szybkimi ruchami machają chusteczkami...

Nowa fala niesłychanego entuzjazmu podnosi się znów w chwili gdy Pietro Nenni w imieniu wszystkich obrońców pokoju z całego świata składa serdeczne podziękowania narodowi polskiemu i jego prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za umożliwienie odbycia II Kongresu i za gorące, za gościnne przyjęcie, jakie spotkało delegatów w Polsce, w Warszawie. „BIERUT, BIERUT" — to nie tylko my, Polacy, skandujemy — to skanduje cała sala — Hindusi i Niemcy, Francuzi, Anglicy, Szwajcarzy i Włosi, Bułgarzy i Mongołowie, skandują wszyscy...

Ktoś intonuje Hymn Młodych, Hymn Pokoju, podchwytuje go cała sala — delegaci podają sobie ręce — łańcuch splecionych ramion wydłuża się, rozciąga od stołu do stołu przez całą szerokość potężnej sali Domu Słowa. Ze śpiewem dwutysięczna rzesza żegna Kongres — żegna Warszawę. Słowa tu usłyszane, decyzje tu powzięte przekazane zostaną wszystkim ludziom walczącym o pokój, zagrzmią na wszystkich kontynentach.

RUCH OBROŃCÓW POKOJU WKROCZYŁ W NOWY ETAP.

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ...

Niezwyciężona idea pokoju
wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi
Przemówienie Prezydenta RP **Bolesława Bieruta** na przyjęciu na cześć **Światowej Rady Pokoju**

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał przyjęcie na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Witając przybyłych gości, Prezydent RP powiedział co następuje:

„Dostojni i Drodzy Przyjaciele!

Z głęboką radością witam Was, jako przedstawicieli najszlachetniejszego i najpotężniejszego ruchu, wyrażającego pragnienia i wolę olbrzymiej większości ludzi we wszystkich krajach świata. Witam Was w imieniu obecnych tu przedstawicieli naszego Parlamentu, Rady Państwa, i Rządu i pragnę równocześnie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić uczucia najgorętszej sympatii i solidarności z doniosłymi uchwałami Waszego Kongresu. Uchwały te zgodne są z życzeniami i poglądami wielomilionowych mas ludowych naszego kraju, które potępiają wojnę i pragną pokoju, które są zdecydowane walczyć w obronie nienaruszalności i trwałości pokojowego współżycia między narodami.

Naród polski jest szczęśliwy i dumny, że stolicy naszego kraju przypadł w udziale zaszczyt goszczenia w swych powstających z ruin murach Wielkiego Światowego Kongresu Pokoju — najwspanialszego ze wszystkich zgromadzeń, jakie miały miejsce w dziejach ludzkich. W ciągu tych niezapomnianych i historycznych dla nas dni ponad 20 milionów moich rodaków — dorosłych i dzieci — przeżywało wraz z Wami, uczestnikami Kongresu, najsilniejsze wzruszenia, na jakie się może zdobyć serce ludzkie.

Jestem przekonany, że wzruszenia te przeżywała i przeżywać będzie jeszcze wraz z nami olbrzymia większość ludzi we wszystkich krajach świata. Nikt nie powinien wątpić, że ta olbrzymia fala uczuć, którą pobudził Warszawski Kongres Obrońców Pokoju, przeobrazi się w jeszcze potężniejszą niż dotąd wolę zorganizowanego przeciwdziałania niebezpieczeństwu nowej wojny.

Ludzkość w olbrzymiej swej masie rozumie i odczuwa potworną groźbę szaleństwa, w które znów usiłują wepchnąć narody niepoczytalnie chciwi i zdziczali moralnie podżegacze wojenni.

Unieszkodliwić to szaleństwo zwyrodnialców imperialistycznych jest obowiązkiem społecznym i moralnym każdego uczciwego człowieka. Ruch obrońców pokoju — to nowa, potężna siła, która wywierać będzie coraz donioślejszy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Fatalne błędy popełnią wszyscy ci, którzy zlekceważą znaczenie tej siły. Jest to bowiem siła nie dająca się wyeliminować lub obezwładnić. Ruch obrońców pokoju czerpać będzie swą niezłomną moc z niezniszczalnego źródła sympatii mas ludowych, z prostego, ale najdonioślejszego faktu, że większość ludzkości pragnie pokoju i nienawidzi wojny.

Siłą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siłą obrońców pokoju jest to, że ich idea odzwierciedla prawdę i czystość moralną, że zgodna jest z wysiłkami rozwojowymi ludzkości, że odpowiada postępowemu biegowi dziejów społecznych. Zakusy podżegaczy wojennych usiłują bieg ten zawrócić wstecz, a ich obłudna i oszukańcza propaganda musi nieuniknienie ujawnić swe fałszywe oblicze w zetknięciu z nieodpartą wymową ich działań.

Ale moralna siła idei staje się potężna i niezwyciężona dopiero wówczas, gdy przeobraża się w zorganizowane i świadome działanie. Idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi. Zadaniem obrońców pokoju jest ująć te dążenia setek milionów ludzi w zorganizowany ruch, któremu Kongres Wasz dał jasne wytyczne działania. Ogromne masy ludzi w większości krajów świata pragną pokoju, ale pozostają jeszcze niezorganizowane i bezradne wobec nacisku i terroru podżegaczy wojennych. Wojowniczy imperializm narzuca brutalnie narodom swoją władzę i wolę. Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest budzić świadomość mas i ułatwiać ich zorganizo

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Orędzie Kongresu Pokoju
do Organizacji Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). — Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych— pokładały w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była **nadzieja pokoju.**

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane — jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dlatego, że **ulega wpływom sił, które odrzuciły jedyną możliwą drogę, prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenie do powszechnego porozumienia.**

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, **powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody, a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najkrótszym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.**

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, składający się z delegatów 80 krajów i reprezentujący prawdziwy głos miłującej pokój ludzkości, domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz instancje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego:

1 **Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między obiema częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.**

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie, z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Taiwan (Formozie) oraz działań wojennych przeciwko Republice Vietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

2 **Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii.**

Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.

3 **Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.**

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

4 **Uważamy za niezbędne zdemaskować próby napastników usiłujących zaciemnić samo pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.**

Żadne względy polityczne, strategiczne, czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5 **Uważając, że propaganda nowej wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda nowej wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z wezwaniem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny w jakiejkolwiek postaci.**

6 **Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych przekonań politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludzkości. Domagamy się, aby autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei, a w szczególności sprawę odpowiedzialności generała Mac Arthura.**

7 **Dając wyraz istotnym żądaniom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i nieprzerwany pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom następujące propozycje:**

— bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrzeganie tego zakazu powinno być zapewnione przez ścisłą kontrolę międzynarodową,

— ogłoszenie jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Lidia Korabielnikowa
— gościem młodzieży łódzkiej

LIDIA KORABIELNIKOWA

Dziś, t. j. 23 bm. o godz. 21, przybędzie do Łodzi **słynna radziecka przodownica pracy, inicjatorka kompleksowego oszczędzania — Lidia Korabielnikowa.** Brała ona w charakterze gościa udział w obradach II Światowego Kongresu Pokoju.

Lidia Korabielnikowa podzieli się swym doświadczeniem z młodzieżą łódzkich zakładów, a szczególnie z **załogą ŁZPO, która jako pierwsza na terenie Łodzi zaczęła stosować metodę kompleksowego oszczędzania.** Jutro, t. j. w piątek zasłużona przodownica weźmie udział **w spotkaniu z aktywem młodzieżowym ZPB im. Dzierżyńskiego oraz ŁZPO.**

W dniach 25 i 26 bm. Lidia Korabielnikowa uczestniczyć będzie **w branżowej naradzie aktywu robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego.** Na naradę, która odbędzie się w Łodzi przy ul. Kopernika 8, przybędą młodzi robotnicy z terenu Łodzi, województwa łódzkiego oraz poznańskiego.

Orędzie Kongresu Pokoju
do Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951 — 1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od jednej trzeciej do połowy.

Krok tego rodzaju zdecydowanie położy kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Dopomoże on do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopomoże on również do przywrócenia międzynarodowego zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.

Powinien być utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie Międzynarodowej Komisji Kontroli powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyraża przekonanie, że niepodobna zapewnić pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezsprzecznie zażegnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i podniosą dobrobyt wszystkich ludów świata.

8 Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych. Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia wielu narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między rozmaitymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspakajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

9 Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, wzywamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dorobku kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych, ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zaznajamiania się z ich sztuką.

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący przedstawicieli wszystkich narodów świata zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zależnymi lub kolonialnymi.

ŚWIATOWA RADA POKOJU zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. Przyniesie on ludzkości pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

Przemówienie Prezydenta RP
do członków Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wane działanie w obronie pokoju — mimo terroru i represji ze strony imperialistycznych rządów.

Każdy wielki historyczny i postępowy ruch społeczny rozwijał się i zwyciężał w walce z wstecznymi siłami. Ruch obrońców pokoju jest największym postępowym ruchem dzisiejszej epoki. Nikt z nas nie powinien wątpić w zwycięstwo tego ruchu.

Pragnę zapewnić Was, Drodzy Przyjaciele, że naród polski jest i będzie niezłomnym obrońcą pokoju. W kraju naszym tętni i potężnieje z dnia na dzień praca nad wielką, planową rozbudową naszych sił wytwórczych, nad rozbudową naszych miast, fabryk, ośrodków nauki, kultury, sztuki. Ten wielki wysiłek twórczy polskich mas ludowych uznają one za swój wkład ideowy i materialny w ogólne dzieło utrwalenia pokoju.

Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest uświadamiać masom prawdę o rzeczywistych niebezpieczeństwach, zagrażających pokojowi. Walcząc o pokój, walczymy o prawdę, walczymy przeciwko krzywdzie, walczymy o sprawiedliwość.

Wierzymy w zwycięstwo tej walki!

Życząc Wam, Drodzy Przyjaciele, powodzenia w Waszej sprawiedliwej i szlachetnej walce pragnę przekazać za Waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój!

Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju!"

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele delegacji uczestniczących w Kongresie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Światowa Rada Pokoju
została utworzona na II Kongresie Pokoju w Warszawie
Jednomyślne przyjęcie projektu Manifestu Kongresu do ludów świata i Orędzia do ONZ

WARSZAWA (PAP) — W siódmym dniu obrad Kongresu przewodnictwo obejmuje Yves Farge. Udziela on głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który oświadcza, że prace każdej komisji zostały przedyskutowane na Komisji Politycznej. Zasadnicze decyzje Komisji zostały włączone do tekstu pisma do ONZ. Przewodniczący udziela następnie głosu przewodniczącemu Komisji Politycznej Kongresu — Pietro Nenni'emu dla zreferowania projektów Manifestu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do ludów świata oraz Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przed odczytaniem treści obu dokumentów mówca podkreśla, że Komisja Polityczna, ustalając ich tekst, rozpatrzyła wszystkie propozycje zgłoszone w czasie obrad Kongresu.

Pietro Nenni charakteryzuje następnie obydwa przedłożone Kongresowi dokumenty i omawia pokrótce przebieg dyskusji, której dokumenty te są wynikiem.

Przemówienie Nenni'ego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez mówcę projekt Manifestu Kongresu spotyka się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonych, po czym Nenni przedstawia projekt Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne punkty tego Orędzia wywołują raz po raz burzliwe, długotrwałe oklaski. Szczególnie gorąco przyjął Kongres **żądanie natychmiastowego przerwania działań wojennych na Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju i zbadania popełnionych tam zbrodni, a w szczególności — sprawy odpowiedzialności gen. Mac Arthura — jak również wezwania do jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych ze zjednoczonymi, rozbrojonymi Niemcami i z Japonią.** Równie mocno oklaskiwano **żądanie bezwzględnego zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego zniszczenia oraz żądanie ogólnej redukcji zbrojeń.** Długotrwała owacja wybucha w chwili, gdy Nenni odczytuje ustęp, mówiący o utworzeniu **Światowej Rady Pokoju.**

Po odczytaniu Orędzia Pietro Nenni wyraża przekonanie, że przedstawione przez Komisję Polityczną projekty będą zaaprobowane przez Kongres, dzięki czemu Manifest stanie się prawdziwą **KARTĄ POKOJU.**

Nenni zszedł z trybuny wśród oklasków i owacji, wyrażających poparcie dla wniosków Komisji Politycznej.

Przewodniczący oddaje następnie głos sekretarzowi Kongresu **Borsari,** który omawia ZASADY GŁOSOWANIA. **Głosowanie odbywać się będzie delegacjami, przy czym każdy członek delegacji oddawać będzie osobno swój głos. Sekretarze poszczególnych delegacji przekażą zebrane głosy sekretariatowi Kongresu w celu przeliczenia.**

Metoda ta pozwala również ustalić dokładną liczbę głosów za wnioskami, przeciwko nim i głosów wstrzymujących się oraz da możność przekonania się, jak ustosunkowali się do wniosków przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji.

Przewodniczący Yves Farge zarządza przerwę w obradach.

Po przeprowadzeniu w czasie przerwy w obradach głosowania nad Manifestem i Orędziem do ONZ przewodnictwo obrad obejmuje Pietro Nenni. Udziela on głosu p. Morel, który referuje **wniosek Pablo Nerudy, piętnujący prześladowania bojowników o pokój. II Światowy Kongres pozdrawia ofiary terroru, wnosi uroczysty protest przeciwko prześladowaniom obrońców pokoju, domaga się natychmiastowego uwolnienia wszystkich ofiar terroru oraz wzywa ludy całego świata do wyrażenia solidarności i do wzięcia w obronę wszystkich, którzy walczą o pokój.**

Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Następnie przewodniczący ogłasza **wyniki głosowania nad Manifestem *do narodów i Orędziem do ONZ,*** które to dokumenty **reasumują i precyzują *wyniki prac poszczególnych komisji.***

W głosowaniu udział wzięło 1.660 delegatów, z których **1.655 poparło złożone wnioski,** tylko **3** wypowiedziało się przeciwko, a **2** wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjaźmie uczestników Kongresu, **Pietro Nenni stwierdza, iż Manifest i Orędzie zostały uchwalone niemal jednomyślnie.**

Następnie zabiera głos w imieniu sekretariatu **Gilbert de Chambrun,** który oświadcza, że Kongres przystępuje teraz do **wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju.** Będzie to **ŚWIATOWA RADA POKOJU.**

Lista kandydatów do Światowej Rady Pokoju stanowi propozycje Komisji Organizacyjnej, Komisji Politycznej i Biura Prezydium Kongresu. Została ona opracowana przez Sekretariat i Biuro Prezydium i obejmuje kandydatury zgłoszone przez delegatów poszczególnych krajów. **Ponieważ lista nie jest jeszcze kompletna, a rezolucja Komisji Organizacyjnej upoważnia Światową Radę Pokoju do kooptacji członków Rady, dalsze propozycje, dotyczące kandydatur, powinny być przekazane Radzie.**

Nowowybrana Światowa Rada Pokoju zbierze się 23 listopada, aby dokonać wyboru swego Biura.

Mówca odczytuje następnie nazwiska kandydatów na członków Światowej Rady Pokoju. Zebrani witają poszczególne nazwiska, a w szczególności nazwiska czołowych bojowników o pokój długo niemilknącymi oklaskami.

(Listę członków Światowej Rady Pokoju podamy jutro).

Z kolei przewodniczący zarządza głosowanie. Za przedstawioną listą członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego witają zebrani długotrwałą spontaniczną manifestacją. Wśród frenetycznych oklasków na sali rozbrzmiewają we wszystkich językach słowa: „pokój, peace, mir, paix".

Przewodniczący obradom Pietro Nenni wygłasza przemówienie końcowe przerywane raz po raz oklaskami i owacjami.

Gdy Pietro Nenni zamyka obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na sali rozlega się burza różnojęzycznych okrzyków: **„Niech żyje pokój!", „Pokój zwycięży wojnę!".**

Na sali rozbrzmiewa Hymn Młodzieżowy.

Uroczyste przyznanie Międzynarodowych Nagród Pokoju

WARSZAWA (PAP) — W dniu 22 bm. odbyło się w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przyznanie Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Potężna manifestacja woli pokoju
na placu Zwycięstwa w Warszawie

Nad Warszawą płonie łuna świateł. W blasku setek reflektorów i latarń, w blasku promieni, płynących ze świetlnych napisów „pokój" — skąpany jest plac Zwycięstwa.

Olbrzymia błękitna trybuna przybrana jest girlandami zieleni, pękami różnobarwnych flag. Są tu flagi wszystkich narodów, biorących udział w Kongresie.

Wielki, o siedmiometrowej średnicy globus zdaje się fosforyzować światłem. Na błękitnym szlaku, opasującym całą kulę ziemską, szeroko rozpostarły skrzydła symboliczne białe gołębie...

W stronę placu Zwycięstwa zdążają ze wszystkich stron Warszawy nieprzebrane, nieprzeliczone tłumy, by zamanifestować silną wolę walki o pokój.

Rytmicznym, radosnym krokiem idą robotnicy warszawskich fabryk.

Potężnym echem rozbrzmiewa skandowane przez maszerujące tłumy słowo, które jest w sercach i na ustach wszystkich: **PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ...**

Plac Zwycięstwa zapełnia się coraz szczelniej.

Na trybunę wchodzą delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przemawia przewodniczący CRZZ **tow. Wiktor Kłosiewicz.** Po nim głos zabiera sekretarz generalny Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, **Jean Laffitte.** Mówi o uchwałach, jakie powziął Kongres, a które wytyczają nowy etap walki ludów całego świata o pokój. I mówi także o naszej stolicy, o Warszawie, która jest symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, symbolem pokojowej pracy. Zebrani entuzjastycznie oklaskują uchwały Kongresu. **Przemówienie kilkakrotnie przerywa słowo „pokój", skandowane przez wielotysięczny tłum oraz potężne okrzyki na cześć solidarności i braterstwa między narodami, na cześć wielkiego mocarstwa socjalistycznego i jego wodza — Stalina.**

Jeszcze rozbrzmiewa w powietrzu zgodny potężny okrzyk wiwatujących na cześć uchwał Kongresu warszawskich ludzi pracy, gdy wpadają weń dźwięki muzyki. To od strony placu Teatralnego idą **szeregi młodzieży.**

Coraz bardziej zbliża się do trybuny rozśpiewany pochód. Poprzedza go poczet sztandarowy. Za jaśniejącą czerwienią i zielenią sztandarów, objęci ramionami, idą dziewczęta i chłopcy w ludowych strojach. Jakże kolorowe są te stroje! Oświetlają je pochodnie, które niosą postępujący z brzegu chłopcy.

Zebrane tłumy gorąco oklaskują młodzież. Znów podchwytują okrzyki na cześć Kongresu, na cześć przybyłych na manifestację delegatów, wznoszą się ręce do góry, wiwatują biorący udział w manifestacji delegaci.

„Pokój, pokój" — skandują przechodząc pod trybuną młodzi robotnicy, uczniowie, chłopi, studenci. „Pokój, pokój" — podchwytują ich okrzyk, wypełniający plac warszawiacy, podchwytują okrzyk delegaci ze wszystkich państw.

Nad placem Zwycięstwa rozbłyskują kolorowe sztuczne ognie. Manifestacja już skończona. Warszawa wita radośnie uchwały II Światowego Kongresu Pokoju. **Warszawa wita radośnie wielkie zwycięstwo w walce o pokój.**

Wykonaliśmy plan roczny!

Dzięki wzmożonemu wysiłkowi całej załogi ZPW im. A. Struga przy realizacji zobowiązań podjętych na cześć Kongresu Pokoju, roczny plan produkcji tkanin gotowych został wykonany już 18 listopada, t. zn. na 4 dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniach.

F. KMIN
ZPW im. A. Struga.

* * *

22 listopada br. oddziały czesalni oraz zgrzeblarni argony i wełny ZPW im. Gwardii Ludowej, wykonały roczny plan produkcji.

S. WITKOWSKI
ZPW im. Gwardii Ludowej.

* * *

Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały roczny plan produkcji w dniu 17 b. m., t. j. na 23 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu.

* * *

Przędzalnia Zduńsko — Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wykonała roczny plan produkcji w dniu 18 listopada br. Roczny plan przędzalni został wykonany dzięki wytężonym wysiłkom całej załogi tego oddziału.

Setki ton stali i węgla
dała w Czynie Kongresowym klasa robotnicza

WARSZAWA (PAP). — Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków, donoszących o pełnej realizacji zobowiązań kongresowych, o wspaniałych wynikach produkcyjnych osiąganych przez klasę robotniczą w czasie „Wart Pokoju". Podczas gdy II Światowy Kongres Obrońców Pokoju podejmuje doniosłe uchwały, naród polski tysiącami ponadplanowych ton produkcji dokumentuje nieugiętą wolę wypełniania wszystkich zadań, jakie przed ruchem bojowników o pokój stawia Kongres.

WSPANIAŁY CZYN PRODUKCYJNY HUTNIKÓW

O wspaniałym sukcesie zameldował czołowy przodownik pracy huty „POKÓJ" Czesław Wiesebach, który pełniąc „Wartę Pokoju" wykonał swe zadania produkcyjne przewidziane na listopad w ciągu 9 dni. Osiąga on przeciętnie 300 proc. normy.

Dwaj mistrzowie szybkich wytopów huty „BANKOWA" Tadeusz Miska i Michał Kuliński, dokonując szybkościowych wytopów, wyprodukowali dodatkowo w ciągu jednego dnia 50 ton stali. Dotychczas, dzięki realizacji zobowiązań kongresowych robotnicy tej huty dali 127 tys. zł dodatkowych oszczędności.

Świetny wynik uzyskali w „Wartach Pokoju" robotnicy stalowni huty „FLORIAN", którzy skracając czas wytopów wyprodukowali dnia 20 bm. 32 tony stali ponad plan. Wartość dodatkowej produkcji wytworzonej w czasie „Wart Pokoju" w hucie „BĘDZIN" wynosi 75 tys. zł.

500 TON WĘGLA PONAD PLAN DALI GÓRNICY KOP. „GENERAŁ ZAWADZKI"

Dnia 18 bm. górnicy 5 oddziałów kopalni „GENERAŁ ZAWADZKI" wydobyli dodatkowo na cześć Kongresu 500 ton węgla. Najlepsze wyniki uzyskały w tej kopalni zespoły chodnikowe Czesława Wieczorka, Kazimierza Pebiegi i Andrzeja Kozłowskiego, wykonujące przeciętnie przeszło 155 proc. normy.

Załogi 6 oddziałów kop. „KATOWICE" pełniąc „Warty Pokoju" wydobyły dodatkowo 201 ton węgla. Szczytowe osiągnięcia produkcyjne uzyskali w Czynie Kongresowym także górnicy kopalni „POLSKA". Czołowy przodownik pracy i inicjator długookresowego współzawodnictwa pracy **Wiktor Markiewka** z kop. „POLSKA" wykonuje codziennie przeszło 250 proc. normy.

Chłopi czynem walczą o pokój!
Manifestacyjne odstawy nadwyżki zbóż

Na odbytych w dniu 19 bm. zebraniach gromadzkich chłopi masowo podejmowali **zobowiązania ku uczczeniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju,** dokumentując tym swą niezłomną wolę walki o pokój. **Zbiorowa odstawa nadwyżek zboża, kontraktacja trzody chlewnej, naprawa dróg i urządzeń melioracyjnych** — oto najliczniejszy rodzaj zobowiązań, zgłaszanych przez chłopów.

Obecnie wpływają już meldunki o **wykonaniu tych zobowiązań.** W dniu 20 bm. chłopi **gromady Bielawka** w pow. kutnowskim odstawili swe nadwyżki zboża do Gminnej Spółdzielni w Kutnie. Chłopi z Bielawki przywieźli zboże na 45 wozach udekorowanych transparentami. Na pierwszym wozie widniał transparent z napisem: **„Precz z wojną!".**

— My, chłopi, oddamy całe zboże w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju światowego — oświadczył **bezpartyjny chłop Włodarczyk.** — Czynem swym dajemy godną odpowiedź na knowania imperialistów.

Także do Gminnej Spółdzielni **w Wartkowicach,** gmina Gostków w powiecie łęczyckim, chłopi odstawili manifestacyjnie swe nadwyżki zboża na 65 udekorowanych wozach. Był to ich czyn na cześć Pokoju.

Fakty te wymownie obrazują zdecydowane stanowisko chłopów województwa łódzkiego w walce o pokój.

Wzrasta opór ludu Korei
przeciwko interwentom amerykańskim i reakcyjnej klice Li Syn Mana

PEKIN (PAP). — Doniesienia, napływające z okupowanych przez interwentów obszarów Korei, świadczą o całkowitej izolacji kliki lisynmanowskiej. Izolacja ta znajduje wyraz nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwentom amerykańskim i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmagającej się opozycji przeciwko dyktatorskim zapędom Li Syn Mana ze strony jego adherentów w tzw. „Zgromadzeniu Narodowym" Korei Południowej.

Jak doniosło radio w Seulu, we wtorek **„Zgromadzenie Narodowe" po raz trzeci odrzuciło zaproponowaną przez Li Syn Mana kandydaturę na premiera,** chociaż — jak wiadomo — reżim lisynmanowski od marca br. nie ma premiera. Jednocześnie wielu członków Zgromadzenia oskarżało klikę Li Syn Mana o **rozpętanie z rozkazu Waszyngtonu wojny bratobójczej w Korei.**

Wszystko to dowodzi, że **klika Li Syn Mana nie ma w Korei żadnego poparcia i utrzymuje się u władzy tylko przy pomocy bagnetów amerykańskich.**

Radzieccy filmowcy
przybywają dzisiaj do Łodzi

Dzisiaj w godzinach rannych zawitają do Łodzi mili goście — radzieccy filmowcy, którzy bawią obecnie w Polsce w związku z wymianą kulturalną w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Między innymi przybędzie dziś do Łodzi wiceminister kinematografii ZSRR — **Wasyl Pieresławow,** operator filmowy — **Leonid Kosmatow,** znana artystka filmowa — **Nina Alisowa** i bohater filmu „Upadek Berlina" — **Borys Andrejew.**

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Opowieść leśna". Godziny rozpoczęcia seansów 17.30 i 19.30.

* * *

Kino „ROBOTNIK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Opowieść leśna". Godziny rozpoczęcia seansów 18 i 20.

* * *

Ze względu na trwanie Festiwalu Filmów Radzieckich w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zmiana filmów odbywa się co dwa dni.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Tel. red. Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od 14 do 16.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Cenne zobowiązania produkcyjne majstrów PZPB

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Komitetu Współzawodnictwa Pracy w PZPB, oddział Nr 1 w Pabianicach, mające na celu reorganizację dotychczasowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Tow. Pyziak, referent Wydziału Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Włókniarzy, szczegółowo zapoznał zebranych z nowymi zagadnieniami współzawodnictwa pracy oraz nową strukturą organizacyjną komitetów współzawodnictwa pracy.

Zebrani solidaryzując się z uchwałami Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy, podjęli szereg zobowiązań, mających na celu podniesienie na wyższy szczebel ruchu współzawodnictwa pracy w fabryce oraz objęcie współzawodnictwem pracy jak najszerszej rzeszy robotników.

Ob. Leon Mozer, kierownik oddziału Nr 1, zobowiązuje się dopilnować porządku i czystości na salach produkcyjnych i zwrócić uwagę na to, by warsztaty mechaniczne w porę przeprowadzały remonty i naprawy, ażeby dobrze przebiegało szkolenie zawodowe i wykonywane były bazy produkcyjne, a plany jakościowe i ilościowe były realizowane z nadwyżką. Ponadto zobowiązał się zmniejszyć odpady do minimum i otoczyć należytą opieką przodowników pracy.

Ob. Tomasz Suszczyński, kierownik tkalni, zobowiązuje się dopilnować, by młodzi robotnicy przez podniesienie swych kwalifikacji zawodowych wyrabiali bazy akordowe. Poza tym przyczyni się do zmniejszenia godzin postojowych, doprowadzi park maszynowy do należytego stanu, otoczy robotników biorących udział we współzawodnictwie opieką.

Ob. Józef Piskorski, majster salowy tkalni, zobowiązuje się dbać o należyty stan parku maszynowego, dopilnować, by warunki czystości, higieny i bezpieczeństwa pracy były na właściwym poziomie.

Ob. Andrzej Pawełczyk, majster salowy tkalni, zobowiązuje się dopilnować porządku na salach, utrzymać park maszynowy w należytym stanie, przestrzegać dyscypliny pracy.

Ob. Aleksander Płoszajski, majster salowy tkalni, zobowiązuje się zmniejszyć odpadki, poprawić jakość produkcji, utrzymać park maszynowy w należytym stanie i dbać o czystość na oddziale.

Ob. Klemens Rędzyński, majster przędzalni cienkiej Nr 4, zobowiązuje się doprowadzić park maszynowy do należytego stanu, zmniejszyć absencję załogi, skrócić czas remontu maszyn, wciągnąć młodzież SPP do współzawodnictwa.

Henryk Janowski, majster salowy przędzalni cienkiej Nr 5, zobowiązuje się zmniejszyć ilość pojedynek do minimum, przeszkolić dwie pomocnice na prządki, zmniejszyć czas obciągania na wrzeciennicach.

Ob. Benedykt Raszewski, majster salowy na oddziale przygotowawczym, zobowiązuje się dopilnować ścisłego przestrzegania receptury krochmalu, dopilnować krochmalenia osnów, aby podnieść jakość towaru oraz zmniejszyć odpadki do minimum, otoczyć opieką robotników współzawodniczących.

Ob. Władysław Niewiadomski, majster przędzalni Nr 4, zobowiązuje się przypilnować, by wszystkie wrzeciennice pracowały, zmniejszyć czas trwania reperacji maszyn, wciągnąć młodzież SPP do współzawodnictwa, prowadzić walkę z absencją.

Ob. Władysław Stasiak, majster przędzalni cienkiej Nr 4, zobowiązuje się do starannego utrzymania parku maszynowego, wciągnięcia młodzieży SPP do współzawodnictwa, zmniejszenia godzin postojowych i ilości odpadków.

Ob. Janina Janczyk, podmajstrzy na oddziale przygotowawczym przędzalni cienkiej, zobowiązuje się utrzymać park maszynowy w należytym stanie, wyszkolić pomocnice na prządki oraz przestrzegać czystości na sali produkcyjnej.

Ob. Jerzy Naslich, kierownik przędzalni cienkiej Nr 4, zobowiązuje się podnieść wykonanie baz na oddziale niciarni, podnieść jakość przędzy i zmniejszyć ilość odpadków do minimum, jak również nauczyć młode prządki prawidłowego przykręcania przędzy.

Ob. Stanisław Lewandowski, kierownik przędzalni Nr 5, zobowiązuje się podnieść wykonanie baz na oddziale przygotowawczym, wyszkolić ludzi świeżo przyjętych do skręcalni oraz podnieść wykonanie planu jakościowego.

Członkowie Komitetu Współzawodnictwa Pracy zobowiązali się dopilnować, aby podjęte zobowiązania zostały wykonane.

Uwaga, korespondenci „Głosu Pabianic"!

Dziś, dnia 23 listopada br. o godz. 17 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów „Głosu Pabianic" z zakładów pracy, instytucji i szkół.

Ze względu na ważność omawianych spraw, korespondenci proszeni są o punktualne przybycie.

Komitet Miejski PZPR w Pabianicach i Redakcja „Głosu Pabianic"

Z życia Partii

Uwaga, członkowie PZPR koła terenowego „Górne"!

Dnia 24 listopada br. w lokalu Komitetu Miejskiego przy ul. Limanowskiego 11, punktualnie o godz. 18 odbędzie się zebranie wszystkich członków koła terenowego „Górne".

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich towarzyszy jest obowiązkowa.

* * *

Uwaga, PZPR-owcy koła „Śródmieście"!

Koło terenowe PZPR „Śródmieście" zawiadamia wszystkich członków, że dnia 24 listopada br. punktualnie o godz. 17 w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Pabianicach, przy ul. Kościuszki 14, odbędzie się zebranie ogólne wszystkich członków.

Przybycie towarzyszy obowiązkowe.

Aktywistki omawiają pracę rad kobiecych

W ubiegłą niedzielę w pięknie udekorowanej świetlicy PZPB w Pabianicach przy ul. Traugutta odbyła się konferencja rad kobiecych z terenu powiatu łaskiego i m. Pabianic.

W konferencji tej wzięło udział ponad 300 kobiet aktywistek, które obradowały nad tym, jakimi metodami należy pracować, aby nowoutworzone rady kobiece spełniły swe zadania.

Referat pt. „Zadania Rad Kobiecych w Planie 6-letnim" wygłosiła tow. Pietrzak. Omówiła ona zadania, jakie stoją obecnie przed radami kobiecymi. Szerzej i śmielej niż dotychczas powoływać należy kobiety na stanowiska kierownicze w przemyśle, w związkach zawodowych, popularyzować szeroko przodownice pracy, racjonalizatorki oraz otaczać je należytą opieką.

Rady kobiece powinny więcej niż dotychczas żyć zagadnieniem kulturalno-oświatowym, interesując się szczególnie odcinkiem świetlicowym, rozwijać na szeroką skalę pracę wychowawczą i uświadamiającą wśród kobiet, ściślej powiązać się i bardziej zainteresować troskami kobiet. Rady kobiece również winny zainteresować się akcją likwidacji analfabetyzmu oraz walką z pijaństwem.

W trakcie obrad składano meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Zabierając głos w dyskusji uczestniczki konferencji mówiły o zadaniach rad kobiecych na najbliższy okres.

Tow. Maksimowicz wskazała na brak zainteresowania się pracą rad kobiecych ze strony organizacji partyjnych i rad zakładowych.

Przedstawicielka PGR-u z Krześlowa podkreśliła, że rady kobiece na jej terenie nie pracują należycie i nie widać zainteresowania się ich działalnością ze strony rady zakładowej.

Ob. Pawlakowa z PZPB oddział I mówiła o dobrej pracy rady kobiecej na jej terenie. Mimo że występują jeszcze pewne niedociągnięcia i braki, to jednak należy stwierdzić, że organizacja partyjna jak i rada zakładowa żywo interesują się pracą rady kobiecej i starają się jej pomagać.

Przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Trojanowska podsumowując dyskusję stwierdziła, że dała ona dużo cennego materiału i wykazała, że kobiety żywo interesują się pracą nowoutworzonych rad kobiecych.

* * *

Podczas trwania konferencji przybyła na salę obrad delegacja zagranicznych gości, która brała udział w manifestacyjnym wiecu pokoju w naszym mieście. Powitanie delegatki Związku Radzieckiego Lubow Kosmodemiańskiej i delegata Anolii F. Lorricka stało się manifestacją na rzecz pokoju. Przemówienie delegatki Związku Radzieckiego, matki młodej partyzantki Zoi, bohaterki Związku Radzieckiego, było przerywane hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego oraz Chorążego Pokoju, Towarzysza Stalina.

Nowe ceny włókna, lnu i konopi zwiększają opłacalność uprawy

Rozwój przemysłu włókienniczego w Planie 6-letnim stwarza konieczność rozbudowy krajowej bazy surowcowej, celem zapewnienia przemysłowi zaopatrzenia w surowce i jak największego uniezależnienia od importu.

Wśród surowców włókienniczych pochodzenia krajowego na pierwszym miejscu znajduje się włókno lnu, którego produkcja pokrywa prawie w całości zapotrzebowanie przemysłu lniarskiego.

Produkcja tego przemysłu oparta jest przede wszystkim na dostawach włókna z roszarń państwowych, które kontraktowaną u rolników słomę lnianą przerabiają na włókno trzepane.

Poza roszarniami poważnym źródłem dostaw dla przemysłu lniarskiego jest wolnorynkowa podaż włókna, pochodzącego z upraw niekontraktowanych, pozaroszarniczych i przerabianego przez rolników sposobem domowym.

Skupem tego włókna dla przemysłu zajmuje się Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Z dniem 15 listopada Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zatwierdziła nowy cennik na włókno lnu i konopi, wprowadzający korzystna dla rolników podwyżkę cen skupu tego surowca.

Ceny włókna lnu podwyższone zostały w zależności od gatunku o 7 do 16 proc., ceny włókna konopnego długiego o 19 proc.

Nowe ceny włókna, które zapewnią rolnikom opłacalność uprawy i zbytu lnu i konopi, wpłyną niewątpliwie na rozwój plantacji tych roślin włóknistych.

(Ryszard Małecki).

Dalsze perspektywy elektryfikacji rolnictwa radzieckiego

Budowa gigantycznych elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii odzwierciedla jedną z najważniejszych cech charakterystycznych społeczeństwa komunistycznego, która polega na tym, że przy komunizmie planowy rozwój gospodarki narodowej oparty będzie o ogromny rozwój techniki zarówno w przemyśle jak i rolnictwie.

Dwie największe na świecie elektrownie wodne na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu wytwarzać będą około 20 miliardów kW-godz. taniej energii elektrycznej rocznie, tj. znacznie więcej aniżeli wytwarzają wszystkie elektrownie wodne Włoch lub Szwecji. Oddanie do użytku Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnych zwiększy znacznie potencjał energetyczny gospodarki narodowej, zaopatrzy okręgi przemysłowe kraju radzieckiego w ogromne ilości energii elektrycznej, oznaczać będzie nowy wielki krok na drodze realizacji genialnego, stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Ponad 3,5 miliarda kW-godz. energii elektrycznej przeznacza się rocznie — po zbudowaniu obu elektrowni wodnych — dla celów nawodnienia ziem zawołżańskich. Specjalne stacje pomp poruszane przy pomocy elektryczności będą w ciągu roku dostarczać około 12 miliardów m³ wody wołżańskiej dla celów nawodnienia.

Uruchomienie elektrowni wodnych na Wołdze umożliwi całkowite zelektryfikowanie rolnictwa. Na polach zawołżańskich będą pracować potężne traktory elektryczne i inne maszyny rolnicze poruszane elektrycznością. Tak więc gigantyczne budowle na Wołdze otwierają nowe perspektywy dla rozwoju sił produkcyjnych społeczeństwa socjalistycznego.

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

— Jeżeli gospodarz posiada ziemię na terenie dwóch gmin, w jaki sposób wypełnicie formularz spisowy? — rzuca pytanie Powiatowy Komisarz Spisowy, tow. Marian Kukleła.

— Wypełnię wtedy tylko jeden formularz G—1, w miejscu zamieszkania gospodarującego i uwzględnię w nim całą posiadaną przez niego ziemię — odpowiada po chwili namysłu jeden z uczestników kursu, nauczyciel ze szkoły w Potokach.

W dużej sali szkolnej, w gminie Wygiełzów, w powiecie łaskim, od kilku godzin 31 komisarzy obwodowych zapoznaje się z techniką spisu, z formularzami i arkuszami spisowymi. W dniu 3 grudnia rb. rozejdą się oni po wszystkich gromadach gminy Wygiełzów i przystąpią do przeprowadzenia spisu.

31 osób, biorących udział w 2-dniowym przeszkoleniu, to nauczyciele wiejscy, pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i robotnicy z PGR Krześlów. Wszyscy kursanci są pełni chęci i zapału do pracy. Z pytań, jakie zadają Powiatowemu Komisarzowi Spisowemu widać, że ludzie ci wiedzą, jak doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki ma Narodowy Spis Powszechny.

Już teraz w trakcie przeszkolenia wyłaniają się pierwsi aktywiści spisu. **Tow. Jan Szymański,** robotnik rolny, **ob. Kazimierz Wesoły** — kierownik szkoły w Kurowcu, **ob. Czesław Tosik** — pracownik gminnej spółdzielni w Wygiełzowie — korzystają z każdej okazji, by w rozmowach z mieszkańcami gromad, wyjaśnić znaczenie spisu, pouczają o konieczności podawania zgodnych z prawdą danych i o tym, jak należy pomagać komisarzom obwodowym w trakcie spisu. Z ich też inicjatywy komisarze spisowi gminy Wygiełzów wezwali do współzawodnictwa w akcji spisowej komisarzy gminy Widawa.

Na terenie powiatu łaskiego są w pełnym toku prowadzone przygotowania do spisu. Powiat podzielono na 562 obwody i 45 rejonów spisowych. We wszystkich gminach znajdują się już wszystkie konieczne do spisu formularze, a w gromadach rozlepiono obwieszczenia, zapoznające mieszkańców ze sposobem przeprowadzania spisu.

W pracach tych wydatnie pomaga władzom spisowym Powiatowy Komitet PZPR i Komitet ZSL w Łasku. Dlatego też, dzięki ścisłej współpracy władz spisowych powiatu łaskiego z organizacjami partyjnymi, w akcji przygotowawczej do spisu powiat łaski wysunął się na jedno z czołowych miejsc w województwie łódzkim.

(bie)

Ze sportu

ZKS „Ogniwo" zwycięża SKS „Śniadecki" w stosunku 2:0

W ubiegłą niedzielę w sali sportowej „Włókniarza" przy ul. Żeromskiego odbyły się zawody w siatkówce i koszykówce między ZKS „Ogniwo" a SKS przy Jedenastolatce im. J. Śniadeckiego. W siatkówce zwyciężyło „Ogniwo" w stosunku 2:0 (16:14), (15:7). Następnie rozegrano spotkanie w koszykówce. Zwycięstwo odniosła drużyna SKS w stosunku 51:32 (18:22).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Zawadzki — 28, Kolasa — 18, Grabowski — 4 i Zieliński — 1.

Dla „Ogniwa": Broniecki — 18, Barański — 8, Łużykowski — 3, Kołodziej — 2, Ogrodnik — 1.

Sędziowali ob. ob. Miller i Krępiewski.

Kurs dla organizatorów SPO zakończony

W ubiegłym tygodniu został zorganizowany 5-dniowy kurs dla organizatorów SPO. Organizatorem kursu był PKKF. Na kursie przeszkolono 32 osoby.

Wykładowcami byli instruktorzy WKKF. Kursanci zapoznali się ze sposobami organizacji grup i sędziowania zawodów na odznakę SPO.

Uroczyste zakończenie kursu połączone z wręczeniem świadectw nastąpiło w sobotę, dnia 18 bm.

J. Krzesiński

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Władysław Rymkiewicz 25)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Walicki ścisnął brodę w garści. Ano, zobaczymy.

Po jego wyjściu naczelnik Wydziału poklepał rubasznie Anteckiego po ramieniu: — No i co, towarzyszu?

Antecki, zasępiony, stał w oknie, z rękami w kieszeniach.

— Przypominacie fanatyka — szydził Zawadzki zasiadając w fotelu — pozbawionego cieplejszych uczuć. Nie wszyscy ludzie mogą być na jedno kopyto. Nasz Walicki jest właśnie taki. Sceptyk. Ale to tęga głowa, świetny fachowiec.

— Właśnie, sceptyk! — podjął sarkastycznie Antecki. — Znamy takich!... „Pomoc z zagranicy". Mit o wyższości zachodu. „Maniactwo". A wszystko razem — mówił z tłumioną pasją — to są bakterie gnilne burżuazji, które powodują rozkład i demobilizują ludzi pracy.

Odchyliwszy rękaw marynarki, spojrzał na zegarek i syknął. — Spóźnię się do Rejonu.

Zawadzki przytrzymał obu rękami jego dłoń, wyciągniętą na pożegnanie. — Darujcie mi tego „fanatyka".

Obaj parsknęli śmiechem.

XI

Z przyczepki przy motocyklu obserwował Walicki tereny, rozciągające się na północ i południe od szosy. Były to nieogarnione, bezleśne obszary, wolne i otwarte aż do widnokręgu, równina pokrajana wszerz i wzdłuż waskimi rowami odpływowymi i kanałami odwadniającymi.

W bladym słońcu marcowym płowe burzany chwastów, wyschłych po odwodnieniu, falowały na wietrze, jak łany dojrzałych zbóż.

Antecki, prowadzący motocykl, odjął rękę od kierownicy i zatoczył szeroki łuk.

— Wszystko to odwodniliśmy w październiku, listopadzie. Dojeżdżamy do Grabowa, tam już zaczyna się woda.

Inżynier spojrzał na swą rozpostartą na kolanach mapę, trzepocącą mu pod rękami jak ptak.

Grabów! — rzekł Antecki, wskazując w kierunku północnym, gdzie srebrzyło się w słońcu rozlewisko, niby wielkie jezioro o dalekich niedostrzegalnych brzegach.

Stacja pomp za zakrętem, z lewej strony szosy, parterowy budynek z wieżyczką dla transformatora, wyrosła nagle w polu widzenia i powiększała się szybko, jak na zbliżeniu filmowym.

Z prawej strony woda na polach podchodziła pod burtę szosy. Opodal, na rozlewiskach, widać było zakotwiczone czółna, tratwy i pontony, a na nich i obok nich ludzi, zanurzonych do pasa w wodzie. Ludzie ci trudzili się nad wznoszeniem obalonych słupów do linii wysokiego napięcia.

Antecki zgasił motor.

— Hallo, kolego Wolny! — zawołał.

Od tratwy odbiła łódź z dwoma ludźmi i popłynęła w kierunku szosy. Walicki przyglądał się z przyczepki pracy ludzi na rozlewiskach.

Między dwa pale, wbite kafarami jeden blisko drugiego w grunt pod wodą, robotnicy wsuwali i przykręcali do nich śrubami wysoki słup. Właśnie w tej chwili, pomagając sobie chóralnym krzykiem, wznosili na sznurach słup ze zwojem drutów. Inżynier oceniał trud i mozół ludzi przy tej pracy. Woda im przeszkadzała, wiatr psuł robotę, zrywał i plątał przewody.

Technik Wolny wylądował na szosie i podszedł do motocykla. Czarną, skórzaną kurtkę, spodnie i gumowe buty z cholewami miał zmoczone wodą, jak po rzęsistym deszczu.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 23 listopada 1930 r.

KRYZYS W PRZEMYŚLE PABIANICKIM

Kryzysowa sytuacja w przemyśle pabianickim — uległa dalszemu pogorszeniu. Firma Krusche Ender czynna jest obecnie tylko trzy dni w tygodniu. Według miarodajnych opinii sytuacja ta potrwa przez czas dłuższy.

W pabianickiej fabryce papieru liczba zatrudnionych robotników spadła do 300 osób.

O ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

„Kurier Łódzki" podaje, że na terenie wszystkich miast województwa łódzkiego zawieszone zostały roboty sezonowe.

Ponieważ wielu sezonowców pracowało zbyt krótko, aby uzyskać prawo do zapomogi — przeto bezrobotni zwrócili się do władz o spowodowanie wypłaty zasiłków.

W dniu wczorajszym przed gmachem województwa w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, którzy przybyli tutaj aż z Kalisza i Tomaszowa Mazowieckiego, domagając się pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Policja dopuściła do urzędu wojewódzkiego tylko delegację, która przedłożyła swoje postulaty.

NOWY JORK POBIŁ REKORD

Pierwsze miejsce pod względem ilości dokonanych zbrodni zajął obecnie Nowy Jork — wyprzedzając Chicago.

Wedle dokonanej statystyki w ciągu ostatniego miesiąca dokonano w Nowym Jorku 89 napadów bandyckich, podczas których 35 osób zostało zabitych („Republika").

Co usłyszymy przez radio

Program na 23 listopada 1950 roku 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśni polskie. 12,30 Audycja dla wsi. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka starofrancuska. 14.15 „Pamiętniki z okresu Powstania Listopadowego". 14.30 Koncert szkolny dla klas V — VII. 15.10 Pieśni kompozytorów radzieckich. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPPR, 16.15 Słuchowisko dla młodzieży. 16.45 Aktualności. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki". 18.45 „Jak pracuje Klub Sportowy „Unia" w Zgierzu". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Popularny koncert. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

IM. ST. JARACZA — godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli".

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień".

„OSA" — godz. 19.30 „Śluby murarskie".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) — „Biegiem Wołgi", godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA — „Czapajew", godz. 18, 20

BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria", godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 44-50", PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadszedł list", „Braterskie spotkanie", godz. 15. 16, 17, 18, 19, 20, 21

MUZA — „Wesoły jarmark", godz. 17.30, 20

POLONIA — „Program składany" kolorowy, godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", I seria, godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, godz. 18, 20

REKORD — „Młoda Gwardia" II seria, godz. 18, 20

ROMA — „Historia jednego wynalazku", godz. 18, 20

STYLOWY — „Dzieje kompozytora" godz. 18, 20

ŚWIT — „Bitwa stalingradzka", godz. 18, 20

TATRY (dla młodz.) — „Biegiem Wołgi", godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA — „Program składany" — kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — „Program składany" kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg", godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20

Bohater książki wśród swych czytelników

Spotkanie z prawdziwym człowiekiem

Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wśród polskiej młodzieży

W jasno oświetlonej świetlicy Szkoły Kadetów KBW w Warszawie, przy stole, na którym czerwienią się purpurowe goździki, stoi dwóch mężczyzn. Jeden z nich ma młodą twarz, dziwnie kontrastującą z siwymi włosami i serdeczny uśmiech. Drugi — niższy i nieco krępy — patrzy na zebranych uważnie ciemnymi oczami. Rysy jego twarzy byłyby zupełnie przeciętne, gdyby nie coś w wyrazie ust, co każe się domyślać tkwiącej w tym człowieku niezłomnej woli. Pierwszy z tych dwu mężczyzn, to **Borys Polewoj, dziennikarz i literat, autor „Opowieści o prawdziwym człowieku"**, drugi — **to sam bohater książki, lotnik radziecki, Aleksy Meresjew.** Bawiąc w Warszawie, jako delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przybyli do Szkoły Kadetów na spotkanie z uczniami, przyszłymi oficerami Wojska Polskiego.

Sala jest wypełniona szczelnie, do ostatniego miejsca. Setki par młodych oczu są wpatrzone w Meresjewa. Jest tak cicho, że niemal nie słychać oddechów. **Jakże rzadko w historii literatury można znaleźć bohatera książki, którego postać i losy byłyby od początku do końca najzupełniej autentyczne. I jeszcze rzadziej nadarza się dla czytelników okazja, aby bohatera książki zobaczyć i móc z nim rozmawiać.**

Przed setkami oczu wpatrzonymi w niewysoką postać lotnika przesuwają się obrazy jego losów, opisanych przez Borysa Polewoja. Morderczą wędrówka przez las na okaleczałych stopach, chwile zupełnej apatii i załamania w szpitalu po amputacji nóg, pierwsze próby użycia protez, cała wyczerpująca i jakże zacięta walka o to, aby móc nie tylko chodzić, ale aby móc latać.

I jakgdyby w odpowiedzi na te myśli chłopców, Aleksy Meresjew mówi: — **„Wydaje wam się zapewne, że to co zrobiłem, jest nadzwyczajnym czynem. Nie. Zrobiłem to, co zrobiłby na moim miejscu każdy radziecki żołnierz, każdy radziecki człowiek".** I dodaje po chwili: — **„Nie będę wam mówił o sobie, wiecie już wszystko z książki Borysa Polewoja. Ale są na pewno sprawy, które was interesują i dlatego zadawajcie pytania, odpowiem na każde z nich".**

Pierwsze pytanie pada dopiero po długiej chwili milczenia. Jednakże onieśmielenie szybko mija i jest ich coraz więcej.

— **„Czy spotykacie się tow. Meresjew z ludźmi, którzy byli przy was w czasie waszego pobytu w szpitalu i później? Jakie są Wasze ukochane książki? Czy, kiedy leżeliście w szpitalu, to myśleliście o tym, że będzie cie jeszcze latać? Co się stało z lotnikiem Pietrowem, który został strącony z samolotem? Opowiedzcie nam o Komisarzu!"**

Aleksy Meresjew odpowiada wyczerpująco. Tak, spotyka się z ludźmi, którzy występują w książce. I z lekarzem, który go operował i z dziewczyną, która go uczyła tańczyć i ze starym Michajło, który go znalazł w lesie. Ulubione książki? Majakowski, Tołstoj, Gorki, ale książką, która w najcięższych chwilach odegrała dla niego największą rolę była **„Jak hartowała się stal", Mikołaja Ostrowskiego.**

Na jego postanowienie, że jednak mimo wszystko będzie latał, wywarł wpływ artykuł o lotniku, ale przede wszystkim największą rolę odegrał tu **Komisarz.** Przy tym nazwisku głos Meresjewa na chwilę załamuje się. Co on sam może powiedzieć o Komisarzu? Cóż można obiektywnie powiedzieć o człowieku, któremu zawdzięcza się właściwie wszystko? I trudno jest opowiedzieć o kimś, który w najcięższych chwilach potrafił całą niezłomną moc swego ducha przelać na drugiego człowieka, który jednym zdaniem: **„Ale ty jesteś człowiek radziecki"** wskazał prostą drogę powrotu do życia.

Wreszcie pada ostatnie pytanie: „Co Wam tow. Meresjew pomogło przy przezwyciężeniu trudności, jakie mieliście?"

Lotnik przez chwilę milczy, a potem mówi: **„Widzicie chłopcy, byłem pionierem, byłem komsomolcem, jestem w Partii Bolszewickiej. To mi dało siłę, tam mnie nauczono jak żyć i jak postępować, aby stać się istotnie prawdziwym człowiekiem, jak stać się człowiekiem radzieckim".**

Spotkanie skończone. Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wsiadają do auta. Jadą na salę Kongresu Pokoju, aby uczestniczyć w obradach.

Kn.

SPORT SPORT SPORT

Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

sportowcy polscy ślą listy do czołowych sportowców zagranicznych

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju do GKKF napływają setki listów od czołowych sportowców polskich, działaczy, kół sportowych przy zakładach pracy, LZS-ów i klubów, adresowane do poszczególnych delegatów na Kongresie.

Czołowi sportowcy polscy korzystając z pobytu delegatów zagranicznych pragną za ich pośrednictwem przesłać listy do zawodników najrozmaitszych krajów, z którymi spotykali się w zawodach, lub znają ich z życia sportowego.

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny piłkarz Cieślik w liście do słynnego piłkarza włoskiego Pioli między in. pisze: „Piszę ten list do Ciebie, Kolego, kiedy w odbudowującej się Warszawie toczą się obrady delegatów milionów ludzi wyrażających jedno pragnienie — którym jest pokój.

Ślę Ci Drogi Kolego słowa przyjaźni. Wierzę, że i Ty dołożysz w swojej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Podpisałeś przecież Apel Sztokholmski".

* * *

Zasłużony mistrz sportu, b. mistrz Europy w wioślarstwie Verey w liście do b. mistrza świata słynnego skifisty Amerykanina Kelly, z którym spotykał się niejednokrotnie w swojej karierze sportowej, pisze: **„Drogi Przyjacielu! Dzisiaj głos II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju szerokim echem rozbrzmiewa z naszego miasta. Warszawa święci swoje największe święto, jest ona miastem — symbolem — miastem pokoju. My, sportowcy, potrafimy ocenić wartość pokoju! My, sportowcy, chcemy zobaczyć jak najwięcej pięknych stadionów, torów i boisk, na których będziemy mogli ćwiczyć nowe liczne zastępy młodzieży, zdrowej fizycznie i psychicznie, uwolnionej od widma wojny, miłującej pokój i wszystko to, co postępowe na świecie".**

Zasłużona mistrzyni sportu Jędrzejowska tak pisze do czołowej tenisistki szwedzkiej B. Gullbrandsson, z którą ostatnio spotkała się w meczu Warszawa—Sztokholm: **„Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Jestem dumna, że Kongres ten odbywa się w Warszawie, którą widziałaś i podziwiałaś. Zdajesz sobie sprawę z tego, ile nieszczęść przyniosła nam wojna, jak nas wyniszczyła i jak zburzyła kraj. Dziś my, sportowcy, kroczymy w pierwszych szeregach ludzi, walczących o pokój, dobrobyt i szczęście, o możność osiągnięcia jak największych i jak najlepszych wyników nie tylko na polu sportowym, ale gospodarczym i społecznym. Chciałabym, abyś Ty, która zachwycałaś się naszą odbudową i naszą ogromną pracą nad podniesieniem kraju ze zniszczeń wojennych, zaapelowała do swych przyjaciół i znajomych, aby i oni stanęli w szeregach ludzi walczących o pokój, aby i oni domagali się zakazu broni atomowej i zaprzestania wojny na Korei".**

* * *

Najlepszy tenisista Polski, **Władysław Skonecki,** w liście do czołowego tenisisty Europy, Duńczyka Kurta Nielsona, pisze: **„Drogi Kurcie! Piszę do Ciebie z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który kontynuuje walkę o pokój rozpoczętą na I Kongresie. Zapytaj przy okazji Svena (Davidssona), jak wygląda nasza Warszawa. Obok kolosalnego tempa odbudowy widział jeszcze pozostałości straszliwych zniszczeń wojennych. My tego więcej przeżywać nie chcemy. Dość mamy wojen i mordów. Chcemy spokojnie żyć i pragniemy pracować nad odbudową naszych miast i wsi. Na pewno podzielasz moje zdanie i dlatego jestem pewny, że przyłączysz się wraz z całą bracią sportową do wielkiego obozu światowego pokoju, który walczy o szczęście milionów prostych ludzi, walczy przeciwko wojnie, przeciwko użyciu bomby atomowej".**

* * *

Wiele listów z terenu całej Polski wpływa do GKKF na ręce trzykrotnej mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, delegatki radzieckiej na Kongres, Marii Isakowej.

Wybitni sportowcy na Kongresie Warszawskim

W skład delegacji francuskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wchodzi m. in.: Henri Caron — mistrz świata i rekordzista świata w chodzie. Caron jest posiadaczem 14 rekordów świata na długich dystansach. W skład delegacji wchodzi również sekretarz FSGT Coudreau.

Poza tym na Kongresie wybitnymi postaciami ze świata sportowego są: **D. Lerchova (CSR) — mistrzyni akademicka świata w jeździe figurowej na lodzie, Volkman (NRD) — czołowa zawodniczka lekkoatletyczna, Yvor Montagu (Anglia) — prezes Angielskiego Związku Tenisa Stołowego i Fin Meltti, działacz sportowy.**

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

odłożone na 2 i 3 grudnia

Mistrzostwa gimnastyczne Polski, które miały odbyć się w dn. 25 — 26 bm. w Warszawie, zostały przełożone na 2 — 3 grudnia br.

Do WOZGimn., który jest organizatorem mistrzostw na zlecenie PZGimn., wpłynęło zgłoszenie ZS Górnik. Górnik zgłosił 9 zawodników i 6 zawodniczek.

Występy radzieckiego zespołu tanecznego „Bieriozka"

Sztuka, która pogłębia przyjaźń między narodami, uczy miłości Ojczyzny, zagrzewa do walki o pokój

NADIEŻDA NADIEŻDINA
kierownik zespołu „Bieriozka"

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest okresem, w którym ze szczególną dotkliwością odczuwamy brak odpowiedniej sali widowiskowej w naszym mieście. Takiej mianowicie, która by mogła pomieścić choć znaczniejszą część naszej publiczności, tak gorąco uwielbiającej sztukę radziecką i tak bardzo spragnionej spotkania z jej przedstawicielami, którzy — w ramach Miesiąca — goszczą w Łodzi.

Miarą tego uwielbienia była entuzjastyczna manifestacja, jaką onegdaj i wczoraj zgotowano artystom zespołu „Bieriozka". Wypełniająca po brzegi widownię Teatru Powszechnego publiczność wybuchała raz po raz huraganem oklasków, potężnym gromem okrzyków na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć wielkiej sztuki, która z niewyczerpanej skarbnicy tańca i muzyki ludowej dobywa swe niezwykle wysokie wartości artystyczne.

Jeżeli przypadkiem na sali znalazł się ktoś spośród owych „sceptyków", którzy z pewnym lekceważeniem odnoszą się do działalności artystycznej świetlic robotniczych i chłopskich — na wzorze „Bieriozki" mógł się przekonać, do jakich szczytów prawdziwej sztuki może dojść ta „amatorska praca". Boć przecież— jak już o tym pisaliśmy — zespół Nadieżdy Nadieżdiny to właśnie „świetliczanki" z jednego z kołchozów obwodu kalinińskiego. Dwa lata wytrwałej, nieustannej pracy, czerpiącej z przebogatych zasobów sztuki ludowej — i oto wspaniałe rezultaty artystyczne, które wszystkim nam przedwczoraj i wczoraj po prostu zawróciły w głowie.

Piszemy: „zawróciły w głowie" nie tylko w sensie przenośnym, ale i poniekąd dosłownie. Oto na scenie teatru ukazują się 24 dziewczęta w „sarafanach" (rosyjski strój ludowy). Rozbrzmiewają dźwięki pięknej, popularnej pieśni ludowej, na której motywie wielki kompozytor rosyjski, Piotr Czajkowski, osnuł swoją IV symfonię: „Stała brzózka w polu...". Pod tony „Bieriozki" (stąd właśnie nazwa zespołu) przepływa przez scenę korowód dziewcząt, trzymających w ręku zielone gałązki brzozy i błękitne chusteczki... Ruchy ich, pełne wdzięku, przypominają kołysanie się na wietrze brzozowego gaju, wywołują wrażenie, iż **podłoga wiruje, że scena się porusza...**

A oto inny wspaniały taniec— „Lebioduszka" — („Łabędź"). I znowu się wszystkim wydaje, że to nie figurowy korowód choreograficzny, lecz **przepływający** majestatycznie pochód łabędzi. Tyle gracji w ruchach rąk, tyle artystycznej umiejętności w kunsztownym wirowaniu, tyle pomysłowości w kostiumach, upodabniających tancerki do pięknych, wdzięcznych ptaków...

Łódzkie zespoły świetlicowe, w których repertuarze znajduje się szereg ludowych tańców rosyjskich — wiele mogłyby skorzystać, widząc wykonywany tylekroć przez siebie „Rosyjski korowód północny" w mistrzowskiej interpretacji zespołu Nadieżdy Nadieżdiny. Piękna, pomysłowa kompozycja, stanowiąca przykład starannego, pełnego artystycznego pietyzmu w opracowaniu wzorów ludowych, bogactwo figur tanecznych, wspaniała oprawa kostiumowo - dekoracyjna — oto, czym się zaleca wspomniany wyżej taniec w wykonaniu „Bieriozki".

I nie tylko on. Jeśli bowiem np. zwrócilibyśmy się z powyższą oceną do wczorajszych i przedwczorajszych uczestników uczty artystycznej, jaką nam zgotował zespół Nadieżdiny, usłyszelibyśmy z pewnością pytania: — a „Dziewczęce zawody", a „Polka kołchozowa", a „Zamieć"? Rzecz jasna, i te i wszystkie inne tańce zasługują na najwyższą pochwałę i uznanie. „Dziewczęce zawody", a zwłaszcza „Polka kołchozowa" łączą w swej treści zagadnienie twórczej pracy z pełną radością życia: dziewczęta wiejskie, które potrafią wspaniale pracować na polach kołchozowych, umieją też i w chwilach wolnych od pracy bawić się wesoło i cieszyć się owocami tej pracy.

Niełatwo było wdzięcznej „Bieriozce" „ujść" ze sceny przed rozentuzjazmowaną widownią: huraganowe brawa, okrzyki: bis — kazały zespołowi po raz i dwa razy powtarzać swe wspaniałe tańce.

Niemniej owacyjnie przyjęto występy mistrzów „bajana": Borysa Tichonowa i Eugeniusza Kuzniecowa, pieśniarki: Lidii Kowalskiej i Wiery Sawieliewej oraz wspaniały koncert na bałałajce w wykonaniu laureata Wszechzwiązkowego Konkursu Wykonawców na Instrumentach Ludowych — Pawła Niecieporenki.

Kierownik artystyczny i choreograficzny zespołu „Bieriozka", laureatka Nagrody Stalinowskiej, Nadieżda Nadieżdina, która w wywiadzie udzielonym nam przed występami, opowiadała o gorącym przyjęciu, jakim jej zespół był witany w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, a nawet w „zimnej" Finlandii — stwierdziła ze wzruszeniem, iż niemniej gorące powitanie zgotowano „Bieriozce" w robotniczej Łodzi.

Dziękując publiczności — wśród entuzjastycznych okrzyków widowni na cześć pokoju, braterstwa narodów i Wielkiego Stalina — za serdeczne przyjęcie, znakomita artystka podkreśliła znaczenie faktu, iż przyjazd „Bieriozki" do Polski zbiegł się z obradami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Końcowe słowa przemówienia N. Nadieżdiny o konieczności wzmożenia wysiłków w walce o pokój, o braterskim pogłębianiu przyjaźni między narodami — zostały zagłuszone okrzykami publiczności, manifestującej swą głęboką miłość dla Związku Radzieckiego i jego Genialnego Wodza — Stalina, wiwatującej na cześć przodującej kultury radzieckiej...

Stef.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna: 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.